

Sygn. akt I ACa 709/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o uchylenie uchwały organów spółdzielni

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 835/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 709/14

## UZASADNIENIE

Powód K. Z. wystąpił z pozwem przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., domagając się uchylenia uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 19 września 2012 r. nr (...), wykluczającej go z grona członków spółdzielni, a także zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że jako przyczynę wykluczenia wskazano zawinione, rażące i uporczywe wykroczenie przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu i dobrym obyczajom. Powód zakwestionował istnienie wskazanych podstaw do wykluczenia i zarzucił, że zaskarżona uchwała została podjęta bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego. Podkreślił, że władze spółdzielni przed podjęciem uchwały nie kierowały do powoda żadnych uwag, co do jego rzekomego nagannego zachowania. Zdaniem powoda

wykluczenie z grona członków spółdzielni powinno być środkiem ostatecznym, stosowanym jedynie, gdy inne środki nie spowodowały odpowiedniej reakcji.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podkreśliła, że wbrew stanowisku powoda, przed podjęciem uchwały przeprowadzono postępowanie wyjaśniające celem ustalenia, czy powód wykracza przeciwko porządkowi domowemu i czy czyni to w sposób umyślny. Z rozmów z lokatorami bloku (...) wynikało, iż powód w sposób notoryczny zakłóca spokój innych lokatorów przez zakłócanie ciszy nocnej, porządku domowego, naruszanie nietykalności cielesnej oraz znieważanie sąsiadów. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej powód wyjaśnił, iż to inni sąsiedzi zachowują się głośno prowadząc warsztat tokarski, słuchając głośno muzyki i nastawieni są przeciwko niemu. Powód nie zadeklarował zmiany sposobu swojego postępowania. Stąd, w ocenie pozwanej, zostały wyczerpane przesłanki wykluczenia powoda z członkostwa w spółdzielni, określone w art. 24 prawa spółdzielczego oraz § (...) statutu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu. Wyrok ten został wydany na tle następujących ustaleń faktycznych:

Powód był członkiem pozwanej spółdzielni mieszkaniowej z uwagi na posiadanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu numer (...), położonego w budynku przy ulicy (...). Następnie powód na podstawie umowy z dnia 10 września 2008 r. nabył wraz z żoną we wspólności majątkowej prawo własności – odrębnej własności tego lokalu. Dla nieruchomości lokalowej została założona księga wieczysta KW Nr (...).

Powód od wielu lat ma zatargi z sąsiadami z tego samego bloku. Główne zatargi dotyczą mieszkających bezpośrednio nad nim M. i J. K. oraz zamieszkałych pod powodem państwa J.. Powód od kilkunastu lat oskarża małżeństwo K. o prowadzenie w mieszkaniu działalności gospodarczej. Jakikolwiek hałas usłyszany przez powoda powoduje, iż reaguje stukaniem, a także zawiadamia policję oraz władze spółdzielni o prowadzonej „działalności gospodarczej”. Na skutek tych zawiadomień toczyły się także sprawy sądowe, jednakże nie wykazano w nich, aby M. i J. K. prowadzili w mieszkaniu działalność gospodarczą oraz zakłócali ciszę. Ustalenia przeprowadzonych w mieszkaniu kontroli nie przekonują powoda i w dalszym ciągu oskarża on państwa K. o zakłócanie ciszy i prowadzenie warsztatu w mieszkaniu, a usłyszany w bloku hałas powoduje opisane wyżej reakcje. Sąsiedzi zamieszkali obok M. i J. K. zaprzeczyli prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej w mieszkaniu i zakłócaniu ciszy w bloku. W toku konfliktu doszło do sytuacji, w której powód popchnął J. K. i go obraził, a także dzwonił do mieszkania państwa K. i krzyczał by mu otworzyć, lecz J. K. nie otworzył, gdyż bał się powoda.

Powód pozostaje także w konflikcie z K. J., który aktualnie pełni funkcję członka Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni. Konflikt ten trwa od wielu lat i wynika ze wzajemnego oskarżania się stron o głośne zachowania. Powód zgłaszał do spółdzielni oraz na policję fakt głośnego puszczenia muzyki przez K. J., a jednocześnie sam w przypadku usłyszenia jakiegokolwiek hałasu w bloku tłucze w podłogę, co powoduje hałas w mieszkaniu K. J., który o tych zdarzeniach również powiadamiał policję. Ponadto powód uszkodził zadaszenie balkonu, zamontowane przez K. J., co było przedmiotem sprawy sądowej. Fakt uszkodzenia tego zadaszenia był między stronami bezsporny, a jedynie zakres uszkodzenia i koszt naprawy był przez powoda kwestionowany. Świadek był także obrażony przez powoda. Wzajemne oskarżenia stron o zakłócanie ciszy nocnej również były przedmiotem interwencji policji, a powód został oskarżony o zakłócanie ciszy nocnej. Pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. K. J. zwrócił się do Zarządu pozwanej spółdzielni o wyegzekwowanie przestrzegania porządku przez powoda i opisał w nim powyższe zdarzenia.

Powód zaatakował także swoich bezpośrednich sąsiadów tj. państwa U., w ten sposób, że K. U. zaatakował w mieszkaniu jej rodziców gazem oraz uderzał rurką i pojemnikiem z gazem jej ojca. Powód uderzał również w drzwi mieszkania państwa U. i doprowadził do ich zniszczenia oraz zawiadomił policję, że jest nękany przez ojca i męża K. F.. Powód obrażał także innych lokatorów między innymi w windzie nazwał K. i S. H. „lochą” i „wieprzem”.

Na skutek zawiadomienia dokonanego przez K. J. oraz interwencji powoda w spółdzielni odnośnie do zachowania państwa K., zarząd spółdzielni polecił P. W., który pełnił wówczas funkcję zastępcy kierownika administracji numer (...), przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Nie znał on wcześniej stosunków panujących w budynku, w

którym mieszka powód. Świadek spotkał się z powodem i postanowił sprawdzić, czy faktycznie dochodzi do zakłócania ciszy nocnej w mieszkaniu państwa K.. W trakcie kilkukrotnych interwencji na zawiadomienia powoda stwierdził on, że jeden raz było slychać odgłosy wiertarki lub podobnego urządzenia, lecz nie stwierdził by one na pewno dobywały się z mieszkania państwa K.. Podczas tej interwencji zadzwonił do mieszkania państwa K., którzy nie chcieli mu początkowo otworzyć i mówili, że otworzą po przyjsciu dozorczyńi, jednakże po jakimś czasie otworzyli mieszkanie świadkowi. Świadek nie znalazł w nim oznak prowadzenia działalności gospodarczej. Podczas kolejnych wizyt na skutek zawiadomień powoda świadek już nie stwierdził hałasów, a państwo K. gdy go rozpoznawali, to otwierali mu drzwi do mieszkania. Z rozmów z małżeństwem K. świadek ustalił, iż obawiają się oni powoda i żyją w strachu przed kolejnymi jego interwencjami. Stanowczo zaprzeczyli prowadzeniu działalności w mieszkaniu. Następnie świadek przeprowadził wywiad z innymi lokatorami oraz z dzielnicowymi, którzy potwierdzili istnienie konfliktów z powodem oraz niewłaściwych zachowań powoda w stosunku do sąsiadów. Nie chcieli jednak składać szczegółowych zeznań by nie narazić się na reakcję z jego strony. Jeden z dzielnicowych przekazał świadkowi, iż zdaniem powoda jest on również w zmowie z lokatorami przeciwko powodowi. Z przeprowadzonego postępowania P. W. sporządził notatkę.

W dniu 19 września 2012 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej spółdzielni, na którym był obecny powód i przedstawiono na nim ustalenia z postępowania wyjaśniającego oraz wezwano go do zmiany postępowania i załagodzenia konfliktów. Powód podtrzymywał stanowisko, iż jego zachowanie jest prawidłowe, a to sąsiedzi są w zmowie z policją i „knują” przeciwko niemu. W tej sytuacji Rada Nadzorcza pozwanej podjęła uchwałę nr (...), którą wykluczyła powoda z członkostwa w spółdzielni. Wskazano, że nastąpiło to na skutek uporczywego i rażącego wykarczania przeciwko porządkowi domowemu i dobrym obyczajom, czyniąc uciążliwym korzystanie z lokali innym lokatorom, oraz naruszania postanowień statutu, regulaminów. Odpis uchwały został powodowi doręczony wraz z pismem przewodnim w dniu 3 października 2012 r..

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, które nie były przez strony kwestionowane oraz na zeznaniach przesłuchanych świadków. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż jego zachowanie w miejscu zamieszkania jest prawidłowe i wynika z niewłaściwego zachowania innych osób. W szczególności wieloletnie bezpodstawne oskarżanie M. i J. K. o prowadzenie w mieszkaniu działalności gospodarczej (pomimo wielokrotnych kontroli i spraw sądowych, które nie wykazały tego faktu) jednoznacznie wskazuje, iż powód nie przyjmuje do wiadomości ustalonych faktów i uważa, że wszystkie osoby są wrogo wobec niego nastawione. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie jest możliwe, aby w mieszkaniu w bloku można było przez kilkanaście lat prowadzić działalność produkcyjną i nie było na to żadnych dowodów. Wskazano, że działalność taka powoduje nie tylko hałas, ale także wymaga posiadania stosownych narzędzi i materiałów, których ukrycie nie byłoby zawsze możliwe. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż J. K. ma 81 lat, a jego żona 79, co jednoznacznie wskazuje, że nie są oni w stanie prowadzić takiej działalności. Gdyby natomiast działalność prowadzili inni członkowie rodziny, to podczas interwencji policji czy pracowników spółdzielni (P. W.) stwierdzono by ich obecność, co jednak nie miało miejsca. W tej sytuacji twierdzenia powoda, że działalność taka jest prowadzona, została uznana za pozbawioną podstaw. Wskazane okoliczności rzutowały na ocenę innych fragmentów zeznania powoda, w tym co do zachowania K. J. i rzekomego puszczenia głośno muzyki z dwóch mieszkań na zmianę, aby sprowokować powoda. Wskazano, że powód nie przedstawił na takie zachowanie świadka żadnych dowodów. W świetle zachowań powoda potwierdzonych przez pozostałych świadków i wyrażonym przekonaniu o prześladowaniu powoda przez innych mieszkańców i policję, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że nie można tym zeznaniom dać wiary.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania powoda Sąd Okręgowy na wstępie wyjaśnił, że zgodnie z art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (j. t.: Dz. U. z 2003r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, przy czym statut określa przyczyny wykluczenia. Statut pozwanej w § (...) wskazuje przyczyny, z jakich może nastąpić wykluczenie członka ze Spółdzielni. Organem uprawnionym do podjęcia tej decyzji jest Rada Nadzorcza, a od jej uchwały członek może się odwołać do walnego zgromadzenia w terminie 30 dni od jej doręczenia, albo zaskarżyć

uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem (art. 24 § 6 Prawa spółdzielczego).

W rozpoznawanej sprawie powód w ustawowym terminie złożył pozew do sądu o uchylenie uchwały rady nadzorczej Spółdzielni. W ocenie Sądu pierwszej instancji zaskarżona uchwała zapadła zgodnie z treścią przepisu art. 24 § 2 prawa spółdzielczego i ma oparcie w treści § (...) statutu spółdzielni. Zachowanie powoda nosi bowiem znamiona uporczywego i rażącego naruszania porządku domowego, zasad współżycia i dobrych obyczajów. Powód przez wiele lat w sposób nacechowany trwałością utrudnia wspólne zamieszkiwanie innym osobom. Sąd Okręgowy uznał, że najbardziej jaskrawym przejawem naruszenia dobrych obyczajów jest stałe i niezależne od przeprowadzonych w różnych sprawach ustaleń, oskarżanie starszych ludzi o prowadzenie działalności gospodarczej, uderzanie w sufit i podłogę przy usłyszeniu jakichkolwiek hałasów, bez zadania sobie trudu dla ustalenia ich pochodzenia oraz zawiadamianie policji celem nieuzasadnionego wszczynania postępowań wobec innych osób. Rażące było również dokonanie napaści na państwa U., którzy zostali przez powoda zaatakowani we własnym mieszkaniu. W tej sytuacji zachowanie powoda zostało ocenione jednoznacznie nagannie i uznano, że uniemożliwia ono innym lokatorom właściwe korzystanie ze swoich mieszkań. Zdaniem Sądu Okręgowego bezkrytyczne zachowanie powoda, który uważa, iż jest ofiarą spisku i nie widzi konieczności zmiany swojego zachowania wskazuje, że inne środki możliwe do zastosowania przez spółdzielnię nie mogą być skuteczne. Jednocześnie stwierdzono, że uchwała ta nie jest nadmiernie uciążliwa dla powoda, gdyż z uwagi na dysponowanie przez niego odrębnym prawem własności lokalu (we wspólności majątkowej), wykluczenie nie ma żadnego wpływu na byt tego prawa i możliwość dalszego zamieszkiwania w lokalu przez powoda.

Podsumowując swoje rozważania Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód w sposób uporczywy i świadomy narusza zasady porządku domowego i dobre obyczaje, a jego zachowanie nosi cechy winy umyślnej. Zarówno na gruncie art. 24 § 2 Prawa spółdzielczego, jak i § (...) statutu pozwanej, pojęcie winy zakłada istnienie elementu subiektywnego w postaci złej woli lub rażącego niedbalstwa członka spółdzielni w wypełnianiu obowiązków statutowych, przy czym nie może to być uchybienie sporadyczne, lecz uporczywe. Przez „uporczywość” należy rozumieć stan długotrwały, dokuczliwy, trudny do usunięcia. Przyznano rację pozwanej, że w przypadku powoda można mówić o uporczywym naruszaniu zasad porządku domowego i dobrych obyczajów, co czyni uciążliwym korzystanie z innych lokali mieszkalnych. W konsekwencji poczynionych ustaleń i dokonanej oceny, Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c..

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda w całości. Apelujący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez ustalenie, że powód swym postępowaniem naruszył postanowienia statutu i regulaminów pozwanej, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że ze strony powoda nie doszło do takich naruszeń, a nadto przez przyjęcie, że zaskarżona uchwała została podjęta z uwzględnieniem szczególnej docieklivosti i wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności uzasadniających jej podjęcie oraz że zachowano przysługujące powodowi prawo do obrony podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że sformułowane pod adresem powoda zarzuty były ogólnikowe i nie zawierały skonkretyzowanych okoliczności uzasadniających wykluczenie z członkowstwa w pozwanej spółdzielni. W związku z tak sformułowanymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie może odnieść spodziewanego skutku, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

Apelujący przede wszystkim podważa zgodność ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, chociaż niezasadnie z tego naruszenia wywodzone jest twierdzenie dokonania wadliwej oceny zachowania powoda. Zakwalifikowanie zachowania powoda, jako naruszającego postanowienia statutu i regulaminów

pozwanej należy już bowiem do sfery stosowania prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do zarzutu poczynienia nieprawidłowych ustaleń. Wbrew odmiennemu twierdzeniu powoda, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Ocena dokonana przez Sąd Okręgowy nie nosi cech dowolności, nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. W konsekwencji należy uznać, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada kryteriom wskazanym w art. 233 § 1 k.p.c.. Zgodnie z wymogiem wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na podstawie których czynił ustalenia oraz wyjaśnił przyczyny, które legły u podstaw niedania wiary określönemu materiałowi dowodowemu. Zebrany materiał dawał podstawy do ustalenia w jaki sposób zachowuje się powód w stosunku do innych lokatorów, w jaki sposób reaguje nad nadmierny – w jego ocenie – hałas dobiegający z innych mieszkań. Poszczególni świadkowie opisywali różne sytuacje i zdarzenia, które złożyły się na całokształt zachowania powoda, które następnie zostało poddane ocenie Sądu. Szczególne znaczenie miały zeznania świadka P. W., który w żaden sposób nie był zaangażowany w konflikt powoda z sąsiadami i starał się wyjaśnić zasadność skarg zgłaszanych przez powoda odnośnie do uciążliwego zachowania innych lokatorów, a zwłaszcza państwa K. (posądzanych przez powoda o prowadzenie zakładu tokarskiego w mieszkaniu). Świadek ten przedstawił rezultat swoich ustaleń czynionych na podstawie własnych obserwacji i rozmów z innymi mieszkańcami tego budynku. Zeznania tego świadka korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków. Z tego materiału wyłania się obraz powoda, jako osoby konfliktowej, pozwalającej sobie na kierowanie niewłaściwych określeń pod adresem innych mieszkańców, reagującej w sposób gwałtowny na usłyszany hałas, posądzającej innych o znowę, trwającej uparcie przy swoich przekonaniach nawet wbrew ustaleniom prowadzonych postępowań wyjaśniających. Skutkiem gwałtownego zachowania powoda było zarówno naruszenie nietykalności innych osób, jak również spowodowanie uszkodzenia mienia, których to okoliczności powód w istocie nie kwestionował, a jedynie starał się je czy to zbagatelizować, czy też znaleźć dla nich usprawiedliwienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania. Na obecnym etapie nie było także potrzeby uzupełniania zgromadzonego materiału przez przeprowadzenie dowodu z akt innych spraw, wskazanych w apelacji. Jedynie dla porządku wypada wskazać, że przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują dowodu z akt. Należy jednak rozumieć, że w istocie apelujący odwołując się do treści orzeczeń zapadłych we wskazanych postępowaniach zamierzał wykazać, iż został uniewinniony od zarzutu popełnienia określonych czynów, przy czym orzeczenia te zapadły jeszcze przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Zgodnie z art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego są wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym co do popełnienia przestępstwa. Zatem mocy wiążącej nie ma wyrok uniewinniający, a sąd w postępowaniu cywilnym jest władny do czynienia w tym zakresie samodzielnych ustaleń. Sąd pierwszej instancji dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, aby ustalić okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i ewentualne uniewinnienie powoda od zarzutu popełnienia określonych czynów nie dawało podstaw do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny podziela także ocenę prawną zasadności żądania powoda, dokonaną przez Sąd Okręgowy. Należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że opisane zachowania powoda winny być kwalifikowane jako uporczywe i rażące naruszenie regulaminu oraz porządku domowego i współżycia mieszkańców lub dobrych obyczajów, co zgodnie z § (...) statutu dawało podstawę do wykluczenia powoda ze spółdzielni w powiązaniu z regulacją zawartą w art. 24 § 2 prawa spółdzielczego. Niezasadny jest zarzut powoda, iż zaskarżona uchwała została podjęta bez wcześniejszego dociekliwego i wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności uzasadniających jej podjęcie. Pracownik spółdzielni wyjaśnił bowiem te kwestie zanim uchwała została podjęta. Ponadto powód miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska na posiedzeniu Rady Nadzorczej. Powód nie jest jednak skłonny do przyjęcia jakichkolwiek argumentów, będąc głęboko przekonany o własnych racjach i upatrując źródła formułowanych pod jego adresem zarzutów w znowie innych mieszkańców i współdziałających z nimi osób (np. dzielnicowego). W tym stanie rzeczy apelację należy ocenić jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji oraz trafną oceną prawną dokonaną przez ten Sąd. Dlatego też apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..